

AS I HAVE ANTICIPATED MY JOB IS STOPPED OWING TO LACK OF PAPER STOP DO YOU BEST TO HASTEN MY VISA STOP PLEASE CONFIRM THIS TELEGRAM

Ang.: Jak przewidywałem, moja praca jest wstrzymana ze względu na brak papieru. Zrób wszystko, by przyspieszyć moją wizę. Potwierdź ten telegram. W istocie oznaczało to zamknięcie pisma przez władze brytyjskie ze względu na jego niechętny stosunek do kształtu polityki rządu polskiego na emigracji, nie odpowiadający założeniom polityki aliantów wobec ZSRR, jak krytyka układu Sikorski-Majski, czy nieprzejednane stanowisko w sprawie rozliczenia za zbrodnię katyńską. Ostatni numer „Wiadomości Polskich” ukazał się z datą 13 lutego 1944 r. M. Grydzewski tak wspominał ten okres: „Nad «Wiadomościami» gromadziły się groźniejsze chmury. Nieustępliwe stanowisko «Wiadomości» w sprawie roszczeń rosyjskich, usztywnienie polskiej opinii publicznej, obrona żywotnych interesów polskich stanowiły przeszkodę na drodze prosowieckiej polityki brytyjskiej, wyraźnie działającej na szkodę Polski. [...] Raz jeden numer «Wiadomości» ukazał się z białymi plamami. Było to po wykryciu mordu katyńskiego. «Wiadomości» zamówiły za dusze wymordowanych oficerów nabożeństwo żałobne w największym londyńskim kościele katolickim, a Nowakowski napisał artykuł *Castrum doloris*. Z artykułu tego cenzura skreśliła wiele ustępów. W tym wypadku trudno było pójść na kompromis i artykuł ukazał się z białymi plamami. Te plamy jednak miały swoją krwawą wymowę” (M. Grydzewski, «Wiadomości» od wojny, „Wiadomości” 1979, nr 35/36/37 (1744/45/46) z 2-16 września, przedruk w tegoż: *Szkice*, dz. cyt.). Tak pisał o tym Tymon Terlecki: „Wojenne «Wiadomości» weszły w punkt krytyczny swojej historii, gdy zaznaczył się podział opinii w sprawie stosunków polsko-sowieckich. Zajęły one nieprzejednane stanowisko i zdobyły szeroki odzew. Stanowisko wobec Katynia nie mogło być inne niż było, ale trudno osądzić czy Zygmunt Nowakowski, główny wtedy publicysta «Wiadomości Polskich» i ich nominalny redaktor, zdawał sobie w pełni sprawę z infernalnej komplikacji, w jaką wplątała nas wojna między sojusznikami z 1939 roku i autorami czwartego rozbioru Polski. Heroiczna walka przeciw potężnemu sprzymierzeńcowi naszych sprzymierzeńców, prowadzona z europejskiej stolicy wojennej, skończyła się represją polityczną: Rząd Jego Królewskiej Mości cofnął niewygodnemu czasopismu przydział papieru. W okresie jego urzędowej reglamentacji oznaczało to śmierć. W wiele lat później znakomity publicysta i szlachetny człowiek F.A. Voigt tak opisywał swoją reakcję: One of the most distinguished of Polish periodicals edited by a man of a rare „Wiadomości Polskie”, forbidden to appear in London, of all place! How was it possible?” (T. Terlecki, Mieczysław Grydzewski, „Kultura” (Paryż) 1970 nr 4 s. 128). Karol Estreicher natomiast komentował wydarzenia na bieżąco (notatka z 11 lutego 1944 r.): „Zamknięcie «Wiadomości Polskich» wywołało dość żywe nekrologi w prasie londyńskiej. Nowakowski podał wywiad, w którym udaje niewiniątko. Grydzewski wściekły lata i pieni się. Rząd polski ma prawo protestować. [...] Zamknięcie «Wiadomości Polskich» zbiega się z kryzysem polsko-rosyjskim i jest jednym z rozdziałów tego przesilenia. Mikołajczyk, jeżeli idzie na ustępstwa wobec Rosji, musi się liczyć z opinią polską i musiał (powinien był to zrobić) zażądać od Rządu angielskiego zamknięcia pisma” (K. Estreicher, *Dziennik wypadków*, wyd. cyt., s. 670); natomiast 23 lutego 1944 r. pisał: „Rozbolały Grydzewski, który tyle zawinił tutaj i taką ma odpowiedzialność za głupią i złą realizację «Wiadomości Polskich», wybiera się podobno do Ameryki. Czy go tam Amerykanie wpuszczą?” (tamże, s. 678). - W marcu 1944 r. środowisko polskich intelektualistów w Nowym Jorku ogłosiło „Protest” przeciwko zamknięciu przez władze brytyjskie „Wiadomości Polskich”; sygnatariuszami byli - obok Wierzyńskiego - Oskar Halecki, Jan Kucharzewski, Jan Lechoń, Manfred Kridl, Ignacy Matuszewski, Józef Wittlin i Florian Znaniecki; druk: *Protest*, „Tygodnik Polski” 1944 nr 13 z 26 marca.

MIECZYSLAW GRYZDEWSKI